

BÓG - HONOR – OJCZYZNA

1

DZIAŁANIA BOŻEJ OPATRZNOŚCI W ŻYCIU CZŁOWIEKA.



Świadectwa o Miłości do Boga i Ojczyzny Polski.

Z życia wzięte:

Działo to się na Polskiej ziemi. Katoliczka która doznała ucisku ze strony władzy w czasach po II wojnie światowej, kiedy rządziła władza komunistyczna, zwycięstwo odniosła przez wiarę w Boga i Jego Opatrzność.

Otóż przyszli do niej miernicy którzy mieli rozkaz zabrać ziemię należącą do jej własności, a ona bardzo się tym zmartwiła, i zapytała się kto im dał ten nakaz, oni odpowiedzieli że wykonują rozkaz władzy miastowej która nakazała odebranie tej ziemi, wtedy kiedy widziała że już wszystko po ludzku stracone, nagle natchniona Duchem Świętym odpowiedziała im tym wierszem:

„Niech ustaną krwawe wojny, grabież, ucisk, gwałt, pożoga,

Niech oddycha świat spokojnie, sławiąc dar miłości Boga.”, oni nic sobie z tego nie robili, ale kiedy powtórzyła drugi raz ten sam wiersz, nagle jakby oniemieli i powiedzieli że da się tą sprawę załatwić.

Do dzisiaj tej ziemi nikt obcy nie ruszył, a rodzina zmarłej już autorki tego wiersza spokojnie z pomocą Bożą uprawia tą ziemię.

Świadectwo o wielkiej mocy Imienia Pańskiego.

W czasach II wojny światowej, kiedy Hitler zapanował nad Polską ziemią, Polacy musieli bronić swojej tożsamości. Pewne małżeństwo katolickie nie chciało poddać się Niemcom, więc wzięli męża tej kobiety do obozu w niewolę, a ta kobieta została z pięciorgiem dzieci.

Wzięła ona na pomoc Matkę Bożą Różańcową. Postanowiła codziennie odmawiać z dziećmi Różaniec.

Kiedy widziała że nie ma warunków do życia ponieważ kończyła się żywność i dzieci nie mieli już co jeść, udała się do Urzędu Miasta Wejherowa, gdzie była już siedziba niemiecka na Hitler platz (dzisiejszy plac Jakuba Wejhera).

Wchodząc do tego gmachu już na korytarzu spotkała urzędnika niemieckiego, pozdrowiła go słowem „**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus**”, na te słowa powitania on zareagował bardzo agresywnie i odpowiedział że mówi się hai Hitler, a ta niewiasta umocniona Duchem Świętym na to odpowiedziała „co to za zwierzę”, w tym momencie kolega tego urzędnika niemieckiego słysząc to wyskoczył ze swego gabinetu i wziął tego niemieckiego kolegę do siebie żeby go ułagodzić. A po skończonej rozmowie z kolegą zawołał kobietę do siebie i zapytał ją co pani jemu za słowo powiedziała, przez to słowo mogła pani pozbyć się życia, chyba jakaś Opatrzność nad panią czuwa, a kobieta odpowiedziała temu dobremu niemieckiemu urzędnikowi - a czy pan wierzy w Opatrzność, powiedziała że jest wierzącą katoliczką i wierzy w Boga a on oniemiał, na to kobieta „proszę pana, przejdźmy do konkretnych spraw”, proszę o warunek do życia dla moich dzieci, a on odpowiedział proszę przyjsć za miesiąc od naszego spotkania. Po miesiącu otrzymała to o co prosiła - pieniądze na życie. I tak aż do czasu zakończenia wojny.

Po tej dobrej rozmowie prosiła jeszcze o odnalezienie jej uwięzionego męża. Po dwóch miesiącach dostała wiadomość że żyje jej mąż i znajduje się w obozie koncentracyjnym. **I tak zadziałała Boża Opatrzność.**

Ps. Wartym też zapisania jest to że ta niewiasta przyjmowała Komunię Św. godnie na kolanach, dzięki temu miała tak wielką siłę ducha i bardzo czciła Matkę Bożą Częstochowską- Królową Polski.

Odeszła do Pana w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Wypełniły się na niej słowa papieża Jana Pawła II : „Z kim przestajesz, takim się stajesz”.

Niech będzie Bóg uwielbiony i Święte Imię Jego. Amen.

Matko Boża Królowo Polski módl się za nami. Amen.

Uwagi maluczkich : Pozdrawiamy się słowami „**Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus**”, ponieważ kiedy przyjmujemy Pana Jezusa w Komunii Św. godnie na kolanach, to On - Bóg Człowiek mieszka w duszy naszej, a więc pozdrawiamy bezpośrednio Boga samego w sercu naszym mieszkającego, niestosowne jest wtedy mówienie „szczęść Boże”. Kiedy staniemy na Sądzie Bożym co powiemy : „Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus”, czy „szczęść Boże” (szczęść Boże możemy mówić jak kogoś pozdrawiamy przy pracy. Zastanówmy się nad tym. Powyższe świadectwo tej niewiasty wiernej Bogu wskazuje nam odpowiednie uwielbienie Boga, tym Słowem odstrasza szatanów i złe duchy z naszego życia. Ponieważ na Imię Jezus zegnę się każde kolano istot ziemskich, podziemnych i niebieskich. Amen.

Mówi Pan Jezus : Imię Moje wszędzie jest bluźnione, nawet dzieci bluźnią. Grzech ten niszczy dzieło Mego odkupienia i sprowadza potępienie. Aby zapobiec temu daję ci tę „Złotą strzałę”. Niechaj ona zrani słodko grzesznika i zablizni złośliwe rany, jakie Mi zadaje. Tą złotą strzałą były następujące westchnienia:

Niech będzie na wieki chwalone, błogosławione, czczone, wielbione, najświętsze, najczcigodniejsze, najchwalebniejsze, niepojęte, niewymowne Imię Boże w Niebie, na ziemi i otchłaniach piekielnych, przez wszystkie stworzenia, które wyszły z rąk Boskich przez Najświętsze Serce Pana naszego Jezusa Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Amen.

*Niezliczone łaski sphywały na wiernych z odmawiania tego westchnienia nazwanego przez Zbawcę „Złotą Strzałą”.
Ps. Jeżeli widzimy że ktoś obraża Boga wypowiadając nadaremno **Święte Imię Jezus** albo bluźni przeciw temu Imieniu odmówmy powyższą modlitwę za tego grzesznika.*

Świadectwo Wiary w Opiekę Matki Bożej.

Działo się to w Polsce w czasach kiedy Rosjanie wyzwalali Polaków z okupacji niemieckiej pod koniec II wojny światowej. Jeden taki Rosjanin wszedł raz do pewnego polskiego mieszkania ponieważ myślał że w tym mieszkaniu ukrywają się Niemcy, kiedy wszedł do mieszkania zastał tam pewną polską niewiastę z dziećmi która mu udowodniła że nie ma tam żadnych Niemców, w końcu się zdenerwował i chciał ich zabić , zdjął karabin i wycelował w nich , wtedy niewiasta z dziećmi uklękła przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej - Królowej Polski który wisiał w kuchni i zaczęła odmawiać Modlitwę „**Pod Twoją Obronę**” , w trakcie tej modlitwy ten żołnierz rosyjski zerwał obraz ze ściany i rozbił go o posadzkę, kiedy to zrobił momentalnie jakaś wielka siła go wypchnęła z mieszkania , kiedy próbował zejść ze schodów z piętra na parter poślizgnął się i spadł w dół. Tam jakiś mężczyzna z parteru wyszedł z mieszkania, pożałował go i pomógł mu się podnieść z tej posadzki, a tamten szybko poszedł z tego domu i więcej nie wrócił.

Do dzisiaj ten Obraz przetrwał próbę czasu i jest godnie uczczony przez rodzinę tej niewiasty.



**Cześć i Chwała Bogu Najwyższemu że przez Bogarodnicę
Dziewicę Maryję zaslonił i nadal zasłania przed złem swoje dzieci. Amen.**

Koronka do Matki Bożej Częstochowskiej

Koronka ta w czasie ostatniej wojny bardzo była rozpowszechniona; odmawiało ją tysiące Polaków w schronach, lasach, a nawet w obozach koncentracyjnych. Wielu z nich doznało nadzwyczajnej opieki Najświętszej Maryi Panny. Odmawia się na zwykłym różańcu złożonym z 5 dziesiątków.

Na początku odmawiamy modlitwę Św. Bernarda:

Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twjej pomocy przyzywa , Ciebie o przyczynę prosi, Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący staję. O Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen. Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Zamiast Ojcie nasz mówi się: Boże nieskończonego Miłosierdzia, zmiłuj się nad nami!

Zamiast Zdrowaś Maryjo mówi się: O Najświętsza Panno Maryjo Częstochowska, ratuj nas
(lub wspomagaj nas)

Zamiast Chwała Ojcu: Królowo Polski, módl się za nami!

Na zakończenie: Pod Twoją obronę...

K. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko

W: Abyśmy stali się godnymi obietnic Chrystusowych

Módlmy się: Wszechmogący i Miłosierny Boże któryś dla obrony Narodu Polskiego w Najświętszej Maryi Pannie nieustanną pomoc przedziwnie ustanowić raczył oraz Jej Św. Obraz Jasnogórski wielką czią wiernych otoczony cudami wślawił, spraw łaskawie abyśmy taką obroną wsparci, walcząc za życia odnieść zdołali zwycięstwo nad złym wrogiem w godzinę śmierci. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.